

*Urszula Gruca-Miąsik*¹  <https://orcid.org/0000-0002-3797-8489>

Uniwersytet Rzeszowski

*Magdalena Parzyszek*²  <https://orcid.org/0000-0002-8270-3388>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ODPOWIEDZIALNE RODZICIELSTWO. ROZWAŻANIE NA KANWIE NAUCZANIA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

**Responsible Parenthood: Consideration on the Basis of Stefan
Wyszyński's Teaching**

S u m m a r y: From the perspective of Catholic personalism, which was co-created by Primate Stefan Wyszyński in Poland for several decades, human parenthood also has a sacral connotation. Procreation is not a purely human act, but it is rooted in the creative will of God. For this reason, it is marked by the trait of responsibility not only in the natural but also in the supernatural dimension. Responsible parenthood, founded on a personalistically understood human being, as a body and spiritual synthesis, respects the integrity of human procreation. Referring to Stefan Wyszyński's analysis of responsible parenthood, the presented publication highlights its anthropological dimension, the complementarity of women and men, and tasks related to the parental function.

Ke y w o r d s: Catholic personalism, responsible parenthood, teaching of Stefan Wyszyński

¹ Urszula Gruca-Miąsik – dr hab. prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytut Pedagogiki UR. E-mail: grucamiasik@ur.edu.pl.

² Magdalena Parzyszek – adiunkt w Katedrze Pedagogiki Rodziny Instytutu Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. E-mail: magdalena.parzyszek@kul.pl.

Wstęp

Ciągłość ludzkiego istnienia ściśle wiąże się nie tylko ze zdolnością, ale i zobowiązaniem do przekazywania życia, które wpisane jest w samą istotę powołania mężczyzny i kobiety. Zdolność prokreacji to specyficzny dar Boga dla człowieka, dzięki któremu na mocy przymierza małżeńskiego mężczyzna oraz kobieta odnajdują tożsamość rodzicielską, współpracując ze stwórczą miłością Boga. Z tego względu zdolność do rodzicielstwa przenika blask sakralności, który to fakt sprzeciwia się wszelkim próbom pomijania roli Stwórcy – Dawcy życia³. Kochając się wzajemnie i zarazem kochając płodność swojego zjednoczenia, małżonkowie nie tylko spełniają swój los, ale także ściśle współpracują z samym Bogiem. Prokreacja nie jest więc czymś autonomicznym, czysto ludzkim, lecz zostaje zakorzeniona w stwórczej woli Boga. Z tego względu naznaczona jest ona rysem odpowiedzialności nie tylko w wymiarze naturalnym, ale i nadprzyrodzonym.

Myśl o odpowiedzialności związanej z przekazywaniem życia w obszarze refleksji inspirowanej religią katolicką pojawiła się dość wcześnie. Początkowo związana była przede wszystkim z nauką dotyczącą celów małżeństwa⁴. Pierwsze wzmianki dotyczące rozumienia odpowiedzialnego rodzicielstwa pojawiły się w nauczaniu papieża Piusa XI i jego encyklice *Casti connubi* z 31 grudnia 1930 roku⁵ oraz w nauczaniu papieża Piusa XII⁶. Temat rodzicielstwa obecny był także w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, a szczególnie w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym. Samego terminu „odpowiedzialne rodzicielstwo” po raz pierwszy użył papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* z 25 lipca 1968 roku. W nauczaniu papieskim z tego dokumentu jawi się ono jako „rozpoczęcie i podjęcie przez małżonków swojego powołania do przekazywania życia i wychowania dzieci ze świadomością odpowiedzialności”⁷.

W nauczaniu Stefana Wyszyńskiego nie znajdujemy bezpośredniego użycia i rozwinięcia terminu „odpowiedzialne rodzicielstwo”, ale w jego dorobku są teksty związane z rodzicielstwem i odpowiedzialnością rodziców za przekazywane życie. Aby zatem naszkicować pewien zarys nauczania Prymasa o odpowiedzialnym rodzicielstwie, konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na następujące kwestie:

³ Zob. Jan Paweł II, „Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (22 XI 1981)”. W: tegoż, *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków: Wydawnictwo M, 1996, nr 28, 91–213.

⁴ Por. Magdalena Parzyszek, *Rodzina w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2012), 21–25.

⁵ Pius XI, *Casti connubi. Do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszów, pokój i jedność z Stolicą Apostolską utrzymujących. O małżeństwie chrześcijańskim na tle obecnych stosunków, potrzeb, błędów i wykroczeń w rodzinie i społeczeństwie*, Rzym, 31 grudnia 1230 roku.

⁶ Pius XII, *Do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Położnych* (29 października 1951 roku).

⁷ Stanisław Smoleński, „Wprowadzenie do encykliki *Humanae vitae*”. *Notificationes* 1–4 (1969), nr 33, 48–73.

antropologiczny wymiar odpowiedzialnego rodzicielstwa, komplementarność kobiety i mężczyzny oraz zadania związane z realizacją funkcji rodzicielskiej.

„Najważniejszy na ziemi jest człowiek”⁸

Odczytanie znaczenia i realizacji odpowiedzialnego rodzicielstwa ma ścisły związek z określoną, integralną koncepcją człowieka wywodzącą się z personalizmu chrześcijańskiego. W ramach tego personalizmu osoba ludzka, obdarzona duszą, przekracza uwarunkowania społeczne, kulturowe oraz historyczne, dążąc do celu, który pozostaje transcendentny względem zmiennych warunków jej egzystencji. Cechująca osobę samocelowość sprawia, że dla drugiej osoby może ona być jedynie celem. Nikt – ani żaden człowiek, ani nawet Bóg – nie może posługiwać się osobą jako środkiem do celu⁹.

Odwołując się do starotestamentalnego tekstu biblijnego o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga, S. Wyszyński wskazywał, że tylko człowiek jest zdolny przyjąć miłość Boga, uczestniczyć w niej i płacić miłością za otrzymaną miłość¹⁰. Człowiek stanowi szczyt mądrości Bożej. Wyposażony został w „bogactwo rozumu, woli i serca, wyniesiony ponad świat roślin i zwierzęcy pięknem, dostojnością i zaletami ciała i duszy – człowiek w całej swej naturze, w swej postawie, w swych dążeniach i przeznaczeniu jest królem stworzeń i błogosławieństwem ziemi”¹¹. Wyposażony w rozum i wolną wolę człowiek wznosi się ponad otaczający go świat, nabiera wobec niego dystansu, zna własne prawa i nimi się kieruje, jest zdolny do samopoznania, przekraczania samego siebie¹², a dzięki odkupieńczej śmierci Jezusa Chrystusa zostaje powołany do przeobstwienia oraz jedności z Bogiem i ludźmi w życiu wiecznym¹³.

W człowieku nie wolno widzieć jedynie produktu czynników biologicznych, psychologicznych czy też socjologicznych. Poprzez swoją cielesność stanowi on wprawdzie część przyrody, lecz równocześnie ma w sobie coś znacznie więcej, szczególnie doskonałość bytowania. Egzystując w przestrzeni materialnej i duchowej, stanowi podmiotową jedność tych dwóch sfer, otwartą zarówno na świat materii, jak i na świat ducha. Z tego względu integralny humanizm uwzględniać musi całościowo człowieka oraz jego powołanie, respektując nie tylko porządek naturalny i doczesny,

⁸ Stefan Wyszyński, *Kimże jest człowiek...* (Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1987), 79.

⁹ Zob. Jerzy Gałkowski, „Jan Paweł II o godności człowieka”. W: *Zagadnienie godności człowieka*, red. Jan Czerkowski (Lublin: RW KUL, 1994), 105.

¹⁰ Stefan Wyszyński, *Bochen chleba* (Poznań – Warszawa: Marianum, 1977), 116.

¹¹ Tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981* (Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1990), 34.

¹² Parzyszek, *Rodzina*, 29.

¹³ Tamże, 30.

ale także ten nadprzyrodzony, wieczny¹⁴. Również w nauczaniu S. Wyszyńskiego człowiek jest istotą cielesno-duchową. W nim przenikają się moce ciała i duszy, energie fizyczne i duchowe, siły umysłu, woli i serca, dążenia osobiste i społeczne, w nim także wyrażają się różne stany, przeżycia i dążenia¹⁵.

We współczesnym świecie człowiek stał się świadkiem ubóstwienia materii w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, politycznym oraz gospodarczym. Zmienia się i zniekształca jego sylwetka duchowa. Można też dostrzec odstępstwo od wartości ludzkich. Przenikające się prądy, trendy, myśli niezależne chcą „wszystko sprowadzić do materii i wszystko zmaterializować, nawet ducha ludzkiego! Tymczasem duch ludzki jest wolny i nieśmiertelny, nie da się [...] uwięzić ani zabić”¹⁶.

Jedność cielesno-duchowa stanowi przedziwną, konstytutywną „własność” człowieka. Dzięki temu jest on kimś zintegrowanym i trwałym. W związku z tym należy patrzeć na człowieka przez pryzmat integralności. Jest on „istotą złożoną z dwóch wielkich sił i wartości: z siły i wartości materialnej oraz siły i wartości duchowej”¹⁷.

Nosząc w sobie osobowy dynamizm, człowiek wciąż tworzy siebie, nieprzerwanie i na nowo interpretuje, pozostając zarazem niezmienną rzeczywistością substancjalną. Egzystując wewnątrz społeczności, każda osoba wyrasta zarazem ponad nią swoją podmiotowością, wolą, myślą i aktywnością. Kiedy Jan Paweł II domagał się wyjątkowego traktowania osoby, odwoływał się do normy personalistycznej, w aspekcie treści negatywnej uznającej osobę za dobro, którego nie należy nigdy używać, traktować przedmiotowo, jako środka do celu. W ramach zaś pozytywnej części tej normy osoba stanowi dobro tej rangi, iż właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowić może tylko miłość¹⁸.

W tym samym duchu mierza refleksja Prymasa, który wraz z kardynałem Karolem Wojtyłą budował przeciw zręby personalizmu katolickiego, opartego na szacunku dla ciała skorelowanego z preferencją duchowości¹⁹. Dlatego można mówić o godności osobowej człowieka. Z pojęcia tego wyłania się treść aksjologiczna. Personalistyczna wartość życia ludzkiego domaga się prymatu osoby nad rzeczą z jednoczesnym poszanowaniem wolności, miłości i prawdy; ukazania człowieka jako bytu cielesno-duchowego, wolnego, odpowiedzialnego, posiadającego siebie,

¹⁴ Rocco Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, tłum. Jarosław Merecki (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1996), 230–233.

¹⁵ Parzyszek, *Rodzina*, 31.

¹⁶ Stefan Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. VIII (Warszawa: Soli Deo, 2009), 235.

¹⁷ Tenże, *Dzieła zebrane*, t. VI (Warszawa: Soli Deo, 2007), 324.

¹⁸ Zob. Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność* (Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986), 42.

¹⁹ Urszula Gruca-Miąsik, Magdalena Parzyszek, „Stefan Wyszyński's Personalistic Vision of Upbringing”. *The Person and the Challenges* 11 (2020): 84.

dysponującego sobą²⁰. W związku z przywołanymi powyżej treściami niezwykle aktualny wydaje się apel S. Wyszyńskiego: „Musi się w nas rozpocząć głębokie szukanie prawdy, przede wszystkim w naturze człowieka. Poznać naturę człowieka, poznać ją głęboko i całkowicie, zrozumieć, kim jest właśnie człowiek – to wielki ratunek dla świata współczesnego”²¹. Te słowa mogą być przesłaniem dla dzisiejszych czasów.

„Zaplanowana odmienność mężczyzny i kobiety”²²

Ścierające się koncepcje pojmowania człowieka, relatywizacja pewnych norm, głównie tych o charakterze moralnym, dotyczących życia małżeńskiego i rodzicielskiego, czy liberalizacja poglądów sprawiają, że bezustannie trzeba stawiać pytania dotyczące istoty i natury małżeństwa oraz rodziny i wciąż szukać na nie odpowiedzi. Kościół stara się podejmować także refleksję nad istotą kobiecości i męskości, a także ich powołaniem, zdając sobie sprawę z wagi rozstrzygnięć w tym obszarze nie tylko dla jednostek, ale i dla całych społeczeństw. Jeszcze niedawno nie było wątpliwości co do tego, że płeć wyznacza jednoznaczną perspektywę egzystencjalną kobiecie i mężczyźnie. Ponowoczesna rzeczywistość, nie tylko z powodu prób zanegowania biologicznego rozumienia płci, ale i rewolucji kulturowej, stawia pod znakiem zapytania tożsamość kobiety i mężczyzny, ich miejsce w małżeństwie, rodzinie oraz społeczeństwie.

We współczesnych, przede wszystkim zachodnich społeczeństwach, dokonuje się swoista konwergencja płci, która może też wiązać się z niwelowaniem czy dezintegracją kondycji męskiej i żeńskiej. Tymczasem kobieta oraz mężczyzna, powołani do coraz bardziej intensywnego zjednoczenia, nie muszą wcale wymazywać różnic i nieuniknionego dystansu, jaki istnieje między nimi²³. Dystynkcjom pomiędzy płciami towarzyszy komplementarność fizyczna, moralna i duchowa, skierowana ku dobru małżeństwa oraz życia rodzinnego. Zróżnicowanie płciowe, wyrażając bogactwo istniejących w ludzkiej naturze wartości, daje możliwość odmiennego realizowania męskości i kobiecości. Kobiecość rozwija się wobec męskości, a ta rodzi się z kolei w obliczu kobiecości²⁴.

²⁰ Zob. Urszula Gruca-Miąsik, *Rozumowanie moralne – osoba, rozwój, wychowanie* (Rzeszów: Wyd. UR, 2018), 77.

²¹ Wyszyński, *Kimże*, 81.

²² Tenże, *Godność kobiety* (Warszawa: PAX, 2001), 17.

²³ Franciszek, *Adhortacja apostołska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, tłum. Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej (Kraków: Wydawnictwo M, 2016), nr 175.

²⁴ Zob. Fabrice Hadjadj, *Kobieta i mężczyzna. O mistyce ciała*, tłum. Maria Nowak (Poznań: Wydawnictwo W drodze, 2013), 13.

Człowieczeństwo uformowane zostało w dwojakim sposobie istnienia: męskości i kobiecości. Bóg stworzył Ewę, gdyż bez niej Adam nie był w stanie wejść w świat osób oraz międzyosobowych więzi. „Obraz i podobieństwo Boga w człowieku” stworzonym jako mężczyzna i kobieta oznacza jednoznacznie „jedność dwojga” we wspólnym człowieczeństwie²⁵. Kobieta oraz mężczyzna w równym stopniu stworzeni na obraz Boga pozostają równymi sobie osobami. Od początku stanowią komuniję osób, komuniję miłości, dzięki której owocem prokreacji jest człowiek będący obrazem Bożym²⁶.

Wprawdzie w ostatnich dziesięcioleciach pojawiło się wiele aspektów, których nie mógł poruszać S. Wyszyński, lecz warto zauważyć, iż formował on w tym obszarze zupełnie jednoznaczne wnioski:

współczesne osiągnięcia w dziedzinie wiedzy biologicznej, psychologicznej, w dziedzinie filozofii, rozwoju społecznego wskazują, że nie ma właściwie istotniej nierówności między mężczyzną a kobietą. Owszem, muszą się oni wzajemnie dopełniać, ponieważ są między nimi różnice ze względu na odmienne, choć wspólne zadania²⁷.

Oboje mają dane sobie właściwości, dzięki którym mogą się uzupełniać. Mają prawo wybierać sobie środki działania do osiągnięcia ziemskiego celu, jakim jest doskonałość życia i celu wiecznego – szczęścia w jedności z Bogiem. Realizując wyznaczone sobie zadania, ponoszą odpowiedzialność za swoje postępowanie. Aby żyć i doskonalić się, potrzebują współpracy z innymi ludźmi, a także pomocy ze strony społeczeństwa²⁸.

Podjmując zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa, Prymas Tysiąclecia wiele uwagi poświęcił rolom matki i ojca w rodzinie. Rola w szerokim rozumieniu jest „względnie stałym i wewnętrznie spójnym systemem zachowań, będących reakcjami na zachowania innych osób, przebiegających według mniej lub więcej wyraźnie ustalonego wzoru”²⁹. Role członków rodziny zależą między innymi „od ich pozycji, funkcji, struktury grupy oraz wyobrażeń wzorów pełnienia poszczególnych ról”³⁰.

Jednym z aspektów rozwoju człowieka jest funkcjonowanie w roli żony i matki oraz męża i ojca. Potrzebując się wzajemnie, kobieta i mężczyzna, ojciec i matka posiadają zarazem sobie tylko właściwe uzdolnienia oraz niepowtarzalne powołanie.

²⁵ Jan Paweł II, „List apostolski z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988)”. W: tegoż, *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1997), nr 7.

²⁶ Zob. Urszula Dudziak, „Być kobietą w obecnych czasach”. W: *Mulieris dignitas. Promieniowanie kobiecości*, red. Teresa Paszkowska (Lublin: Wydawnictwo Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2009), 99–100.

²⁷ Wyszyński, *Godność*, 17.

²⁸ Por. tamże, 101–102.

²⁹ Jan Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1972), 130.

³⁰ Janusz Hryniewicz, „Role społeczne”. W: *Wychowanie do życia w rodzinie. Słownik pojęć*, red. Krysztyna Ostrowska (Kraków: RUBIKON, 2004), 53.

Jako przeznaczone do prawdziwej komunii osoby odmiennej płci mogą stać się dla siebie bezinteresownym, komplementarnym względem siebie darem miłości³¹. Kobieta i mężczyzna są wzajemnie skierowani ku sobie nie tylko ze względu na ich cielesność, lecz przede wszystkim dialogiczny charakter osoby ludzkiej. Dystynkcje płciowe umożliwiają im przekroczenie granicy samotności i stworzenie specyficznej wspólnoty, w której jeden żyje dla drugiego, a następnie dla swoich dzieci poprzez rodzicielstwo: macierzyństwo i ojcostwo³².

Właśnie temu aspektowi funkcjonowania człowieka wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęcił S. Wyszyński. Doceniając ideę zrównania kobiety z mężczyzną, starał się w myśl nauki Kościoła przeciwstawić zjawisku, które Jan Paweł II uznał za groźne i niebezpieczne, również dla kobiet: ich „maskulinizacji”. Dążąc do wyzwolenia się od „panowania” mężczyzny, kobieta nie może dążyć do tego, aby wbrew swojej kobiecej „oryginalności” przyswajać sobie męskie atrybuty. Na tej drodze nie tylko bowiem nie spełni siebie, lecz wręcz zatraci i wypaczy to, co stanowi o jej istotnym bogactwie³³.

Pisząc o roli matki, Prymas Tysiąclecia nauczał, „że ze wszystkich możliwych ról społecznych kobiety, macierzyństwo jest funkcją nie tylko indywidualnie, ale i społecznie najważniejszą, której powinny być podporządkowane inne”³⁴. Przekazywanie życia oraz pielęgnowanie go stanowią szczególne posłannictwo kobiety. Aby je przekazać, trzeba je najpierw przyjąć – czyli dać możliwość rozwoju do takiego poziomu, w którym będzie mogło żyć już samodzielnie. Matka przyjmująca życie staje się nosicielką dwóch dusz: swojej i dziecka żyjącego pod jej sercem, nosi w sobie także wszelkie predyspozycje ku temu, aby być matką, bowiem „Bóg tak uformował kobiecą psychikę, że musi być ona bardzo wrażliwa na rzeczy małe, bo takie «małe» zaczyna się w niej i rośnie. I trzeba mieć dużo cierpliwości, żeby z tego małego wyrósł człowiek”³⁵. Organicznie złączona z dzieckiem matka jest uosobieniem miłości czujnej, rozumiejącej i akceptującej.

Przed każdą matką staje szczególne zadanie. Ma ona swe dzieci „wypielęgnować, wyżywić, wzmocnić, do życia przygotować, ręce złożyć, serce w górę podnieść i wszczepić w dziecięce dusze świętość życia, wiarę i miłość”³⁶. Każda matka daje dziecku życie tak w porządku fizycznym, jak i duchowym³⁷. Ona okazuje miłość, czułość, opiekuńczość, uwrażliwia na potrzeby drugiego człowieka, uczy trudnej umiejętności porozumiewania się, ofiarności, wrażliwości na cudze nieszczęście

³¹ Zob. Jan Paweł II, „List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994 *Gratissimum sane* (2 lutego 1994)”. W: tegoż, *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1997), nr 10.

³² Zob. tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* (Watykan: Libreria Editrice Vaticana, 1986), 33.

³³ Tenże, „List apostołski z okazji Roku Maryjnego...”, nr 10.

³⁴ Stefan Wyszyński, *W obronie życia nienarodzonych* (Warszawa: Instytut Prymasowski Ślubów Narodu, 1990), 202.

³⁵ Tenże, *Dziewczęta – bądźcie sobą!*, t. XVII (Warszawa: Wydawnictwo, 1964), 427.

³⁶ Por. tenże, *Dzieła zebrane*, t. III (Warszawa: Soli Deo, 1999), 234.

³⁷ Por. tenże, *Kobieta w Polsce współczesnej* (Poznań – Warszawa: Pallottinum, 1978), 45.

oraz delikatności³⁸. Między nią a dzieckiem szybko rodzą się kontakty uczuciowe i osobowe, tworzą się więzi emocjonalne, które wpływają na rozwój i wychowanie dziecka³⁹.

Wprowadzanie dziecka nie tylko w świat fizyczny, ale i duchowy polega na kształtowaniu tych cech jego osobowości, które w przyszłości będą mu potrzebne w życiu społecznym.

W nauczaniu Prymasa Tysiąclecia specyfika odpowiedzialnego rodzicielstwa kobiety wyraża się w tym, że jest ona strażniczką ogniska domowego. Daje życie swemu dziecku, a tym samym daje życie miłości. Służy sercem w codzienności, wykonując prozaiczne czynności. Rodzi wreszcie dziecko w sensie duchowym, psychicznym. Rodzi nie tylko dziecko, ale i męża dla Boga. Kobieta buduje całą kulturę życia.

Szczególna rola w rodzinie przypada także ojcu. Ojcostwo jest daniem życia na podobieństwo Stwórcy, a bezinteresowna miłość ojca odzwierciedla bezinteresowną miłość Boga Ojca. Z tego właśnie względu dzieci posiadające dobrych ojców, zwłaszcza synowie, kształtują w sobie adekwatniejszy obraz Boga niż dzieci mające ojców nie najlepiej wypełniających swoje ojcowskie powołanie⁴⁰. Zadaniem, przed którym nie może uchylić się odpowiedzialny ojciec, jest permanentne wypracowywanie w sobie cnót typowo rodzinnych, takich jak troskliwość, oszczędność, trzeźwość, pracowitość, czystość czy skromność. Z chwilą pojawienia się potomstwa mężczyzna uczy się być jednocześnie mężem i ojcem, a pierwszym sposobem wyrażania miłości oraz pierwszym warunkiem oddziaływania wychowawczego jest fizyczna obecność. Owa „obecność [...] w procesie wychowania jest nie tylko ważna i konieczna, ale praktycznie niemożliwa do zastąpienia. Ojciec bowiem dostarcza dziecku tych bodźców i wzorów w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może zupełnie lub w tak szerokim zakresie jemu oferować⁴¹. Kochać kogoś to być obecnym w jego życiu. Właśnie powołanie i praca ojca mają być zwrócone w stronę rodziny⁴². S. Wyszyński wielokrotnie apelował, by ojcowie troszczyli się o swe rodziny. Pisał do ojców, by dbali o swe rodziny, nie marnowali zarobków na własne upodobania czy nałogi, na pijaństwo lub rozwiązłość, samolubstwo⁴³.

Ojcowie mają być wzorem dobroci, mądrości i miłości, mają zwalczać zło grożące dzieciom⁴⁴. Swoją postawą powinni uczyć dzieci stanowczości, dawać

³⁸ Por. tamże.

³⁹ Por. Jadwiga Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku* (Białystok: Trans Humana, 2000), 180.

⁴⁰ Zob. Ulrich Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2002), 154.

⁴¹ Jerzy Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic* (Warszawa: Towarzystwo Rozwoju Rodziny, 1987), 16.

⁴² Por. Stefan Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. V (Warszawa: Soli Deo, 2006), 517–525.

⁴³ Por. tenże, *LPPP 1946–1974* (Paris: Editions du Dialogue, 1975), 104.

⁴⁴ Por. tenże, *Dzieła zebrane*, t. I (Warszawa: Soli Deo, 1991), 75.

oparcie rodzinie, zapewnić bezpieczeństwo i stabilizację, być uosobieniem siły, uczyć przestrzegania norm społecznych⁴⁵.

Na rolę mężczyzny, jaką jest ojcostwo, składają się konkretne funkcje, z których wynikają zadania. Z wypowiedzi Prymasa wyłaniają się następujące: odpowiedzialność za począte życie, udział w wychowaniu dziecka, praca zawodowa, która zapewni rodzinie byt, przykład postawy chrześcijańskiej.

O ojcostwie S. Wyszyński mówi w dwóch aspektach: biologicznym i duchowym. Aspekt biologiczny uwzględnia więzy krwi, a aspekt duchowy wskazuje na nieustanne rodzenie, mające na celu pełny rozwój potomstwa. Mieczysław Ozorowski, poddając wnikliwej analizie nauczanie S. Wyszyńskiego, zauważa, że

tak, jak kobieta nie zostanie matką bez fizycznego kontaktu z mężczyzną, tak też mężczyzna nie zostanie ojcem w sensie psychicznym i duchowym bez duchowego wpływu kobiety. To ona wydobycza z niego ojcostwo, uczy go odpowiedzialności, czulej miłości, miłosierdzia, ona wyrabia w nim zdolność do przewidywania i do wytrwałości⁴⁶.

Zadania wynikające z realizacji funkcji rodzicielskiej

Rodzina, będąc pierwszym środowiskiem życia człowieka, ma za zadanie troszczyć się o jego integralny rozwój, którego podstawą jest miłość⁴⁷. Tylko ona stanowi pełnowartościowe odniesienie w relacjach ludzkich. Jest zasadniczą formą koegzystencji osób, zwłaszcza we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej, sprawiając, że stają się one pełniejsze, bogatsze w swym osobowym potencjale.

Szczególne zadanie rodziny stanowi troska o integralne kształtowanie człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia i działalności, czyli kształtowanie osoby ludzkiej. To właśnie rodzina jest wspólnotą życia i miłości, a rodzice są głównymi wychowawcami dzieci, którym dali życie. Odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II, Prymas wskazywał, iż „prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązках, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH 1). W sposób szczególny dziecko domaga się wychowania fizycznego i higienicznego, wychowania umysłu, woli i uczuć, wychowania społeczno-zawodowego, narodowo-obywatelskiego oraz moralno-religijnego⁴⁸. 5 października 1950 roku w Gnieźnie Prymas Tysiąclecia przypomniał rodzicom, że

⁴⁵ Por. tamże.

⁴⁶ Mieczysław Ozorowski, „Prymasowskie dni Kościoła Łomżyńskiego w setną rocznicę urodzin Kard. S. Wyszyńskiego”. *Głos Katolicki* (2001): 45.

⁴⁷ Por. Stefan Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry* (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1984), 16.

⁴⁸ Por. tamże, 117.

dziecko [...] ma prawo do takiego wychowania, by je uzdalniało do zadań doczesnych i do zjednoczenia w przyjaźni z Ojcem Niebieskim. Jest to więc wychowanie wszechstronne: zarówno fizyczne, jak i duchowe, rodzinne i narodowe, umysłowe i religijne, osobiste, społeczne i gospodarcze. Prawo to jest tak silne, że nikt nie ma władzy znieść go lub nawet ograniczać⁴⁹.

S. Wyszyński nakreśla personalistyczny model wychowania. Centrum tego modelu stanowi osoba ludzka, która doskonali się, pozwalając oddziaływać na siebie innym osobom, jednakże nie może być ona traktowana przedmiotowo. Najpełniej funkcje wychowawcze spełnia rodzina. To właśnie rodzice, którzy są przekazicielami życia, związani z dzieckiem więzami krwi, mają prawo i obowiązek bycia pierwszymi wychowawcami swych dzieci. Prymas Tysiąclecia bardzo mocno eksponował wartości wychowania rodzinnego, nauczając, że „rodziny i wychowania przez ojca i matkę nic zastąpić nie może”⁵⁰. W wielu swoich wypowiedziach uświadamiał rodzicom, że podstawowym ich zadaniem jest dobre wychowanie dzieci, wszystkie inne obowiązki winny zejść na dalszy plan.

Rodzice wywierają zasadniczy wpływ na swe dzieci poprzez wzajemne odnośnienie się do siebie i do innych, przez stworzenie odpowiedniego klimatu życia rodzinnego czy też przykład życia religijnego. Wychowanie oparte na miłości, wierze, mądrości może dawać pełny rozwój człowieka, gwarantując otwartość na świat, drugiego człowieka i na Boga.

Analizując konieczność i znaczenie samego procesu wychowania, Prymas S. Wyszyński wskazywał na jego założenia oraz cele. Za cel takiego wychowania uznawał osobowe wychowanie człowieka, społeczne i chrześcijańskie⁵¹.

Człowiek jest osobą, w której dokonują się procesy biologiczne, fizyczne i psychiczno-duchowe. Wynika to z faktu bycia jednością substancjalną. Człowiek składa się ze śmiertelnego ciała oraz nieśmiertelnej duszy. Do istoty bycia osobą należy fakt, że każda osoba jest istotą rozumną, obdarzoną wolną wolą. Korzystając z tej wolności, dąży do prawdy, dobra, miłości, sprawiedliwości, jedności czy szacunku, poszukuje Boga i najwyższych wartości.

Jako podmiot wychowania człowiek jest osobą, która ma prawo do wychowania zgodnego z naturą i ostatecznym przeznaczeniem. Celem jego istnienia ziemskiego jest doskonałość życia, a wiecznego – złączenie się z Bogiem⁵².

Cała działalność wychowawcza dotyka wnętrza człowieka, stąd też domaga się odpowiedniego podejścia do Boga, drugiego człowieka i całej otaczającej go rzeczywistości. W tym miejscu uwidacznia się personalizm relacyjny. Konieczne

⁴⁹ Wyszyński, *Nauczanie*, 51.

⁵⁰ Tenże, *LPPP*, 472.

⁵¹ Por. Alina Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* (Lublin: KUL, 1995), 78–177.

⁵² Por. tamże, 20.

jest podjęcie trudu, bowiem „w miarę jak człowiek się uszlachetnia, cały świat się odmienia”.

Wychować człowieka to – zdaniem Prymasa – uwzględnić rozum, wolę, serce i wskazać na osobową jego wartość. Wychować człowieka to skierować jego naturalne skłonności ku Bogu, pomóc mu odszukać w samym sobie te wartości, które zostały złożone w jego duszy przez samego Stwórcę, umiłować cały świat i ludzi, powiązać duszę z łaską uświęcającą, rozwijać w sobie dary duchowe i nadprzyrodzone, poznawać Ewangelię i wprowadzać ją w życie. Wreszcie wychowywać to współdziałać z Kościołem w budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa⁵³.

Prymas S. Wyszyński domagał się szczególnie od rodziców, państwa i Kościoła, aby dzieci oraz młodzież były wychowywane na dobrych obywateli, społecznie zaangażowanych, respektujących wartości chrześcijańskie. Podkreślał, że w rodzinie chrześcijańskiej formują się właściwe postawy wobec Boga, drugiej osoby i samego siebie. Prymas zauważał, że rozwój człowieka zależy od środków wewnętrznych, tzn. od „uwzględnienia” rozumu, woli i serca, oraz środków zewnętrznych, czyli od rodziny, szkoły, Kościoła i Bożej łaski.

Innym zadaniem rodziców jest przygotowanie do życia w rodzinie. Do prowadzenia szczęśliwego życia małżeńskiego, a później rodzinnego trzeba się należycie przygotować, należy mieć w tym obszarze odpowiednie kompetencje: osobowe, społeczne, moralne, religijne. Jego zaistnienia nie można wiązać z losem, który trzeba przyjąć, lecz z zadaniem, które powinno się świadomie i odpowiedzialnie podjąć już w trakcie życia w rodzinie. Przygotowanie to jest procesem stopniowym i ciągłym, na który składa się właśnie przygotowanie dalsze (rodzina), przygotowanie bliższe (formacja chrześcijańska) oraz przygotowanie bezpośrednie (katechumenat przedślubny)⁵⁴. Dobrze, wielowymiarowe oraz wieloetapowe przygotowanie do małżeństwa powinno się zaczynać oczywiście od rodziny. Odgrywa tu ona zupełnie wyjątkową i decydującą rolę jako wspólnota, w której człowiek wzrastając, w naturalny sposób uczy się funkcjonowania wspólnotowego, przenosząc wzory zachowań do swojej rodziny. Już od początku swego życia, nie na sposób formalny, lecz poprzez relacje personalne, człowiek przygotowuje się więc do bycia małżonkiem czy rodzicem. Małżeństwo bez miłości nie może prawidłowo się rozwijać, lecz aby miłość rzeczywiście posiadać, trzeba z całym zaangażowaniem uczyć się jej, poznawać ją i wciąż zdobywać, przede wszystkim w rodzinie.

Dobrze tę kwestię rozumiał S. Wyszyński, który jako prymas Polski starał się kształtować, nawet w trudnych warunkach PRL, zręby duszpasterstwa rodzin. Troska ta wynikała bowiem z jego głębokiego przeświadczenia, iż kryzys życia danej rodziny przekracza jej struktury, implikując problemy małżeńskie i rodzinne w kolejnych pokoleniach. Dobrze przygotowanie adolescentów do małżeństwa staje

⁵³ Por. Stefan Wyszyński, *W świątłach Tysiąclecia* (Kraków: Znak, 1981), 124–125.

⁵⁴ Zob. Jan Paweł II, „List do Rodzin...”, nr 36.

się bowiem łatwiejsze, gdy doświadczą oni takiego właśnie małżeństwa swoich rodziców⁵⁵. Ze względu na system międzyosobowych i bliskich więzi największe możliwości rozwoju osoby jako przyszłego małżonka czy rodzica, przy zachowaniu jej podmiotowości i odrębności, stwarza rodzina. Pozostaje ona pierwszą, podstawową komórką „ekologii ludzkiej”, gdzie człowiek uczy się konkretnego bycia osobą, znajduje przestrzeń do przebudzenia osobowości, „pchnięcia” jej ku pełnemu rozwojowi⁵⁶.

Również S. Wyszyński wyraźnie dostrzegął, że to właśnie rodzina pierwsza kształtuje postawy, aspiracje i przygotowuje do życia, a przygotowanie to dokonuje się w toku jej życia, poprzez realizację czynności opiekuńczo-pielęgnacyjnych, wychowanie fizyczno-zdrowotne, umysłowe, moralno-społeczne, religijne czy estetyczne⁵⁷. Już w momencie poczęcia dziecka dzięki postawie otwartości i miłości następuje pierwszy bardzo ważny etap. Od najwcześniejszych chwil rodzice oddziałują na dziecko przykładem własnego życia. Przekazują wzory macierzyństwa i ojcostwa oraz kształtują obraz więzi. Tworzą ognisko domowe, miejsce szacunku, miłości, jak również odpoczynku⁵⁸. Własną postawą uświadamiają swym dzieciom zadania rodziny oraz przygotowują je do roli wychowawców swych własnych dzieci. Dlatego tak ważna jest organizacja życia rodzinnego czy atmosfera domu rodzinnego. Zatem przygotowanie do życia w rodzinie winno być procesem celowym i świadomym.

Na rodzicach spoczywa obowiązek kształtowania prawidłowej koncepcji miłości rozumianej jako woła dawania dobra drugiej osobie. Dziecko powinno tego doświadczyć w domu rodzinnym. To rodzice mają być tymi, którzy będą formować umysły, serca i sumienia młodych ludzi. To oni mają ukazać swym dzieciom sens istnienia. To oni wreszcie, okazując miłość, mają kształtować w dzieciach koncepcję miłości.

Dziecko przychodzące na świat stanowi owoc miłości, która jest tak potężna, że od chwili stworzenia wypowiada się przez ludzkie życie i nie wypowie się aż do czasów ostatecznych⁵⁹. Bóg wzbudza w ludzkim sercu miłość, ale to człowiek ma dbać o jej rozwój. Bóg ją daruje i uzdalnia serce człowieka do jej przyjęcia. S. Wyszyński ujmuje miłość nie tylko w kategoriach daru, ale i przykazania. Cała rzeczywistość, którą człowiek tworzy, winna być przemieniona na miłość i dobro nie tylko w słowach oraz czynach, ale również w myślach. Trzeba nauczyć się dobrze

⁵⁵ Zob. Małgorzata Królczyk, *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 2008), 277–283.

⁵⁶ Zob. Alina Rynio, „Rodzina środowiskiem integralnego wychowania w nauczaniu Jana Pawła II”. W: *Świat rodziny. Perspektywa interdyscyplinarna wobec trwania i zmiany*, red. Joanna Garbula, Aldona Zakrzewska, Wiktor Sawczuk (Toruń: Adam Marszałek, 2013), 28–30.

⁵⁷ Lidia Marszałek, „Wychowanie do życia rodzinnego w pedagogice przedszkolnej w świetle nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego”. W: *O społeczeństwie, wychowaniu i pracy w myśli Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. Lidia Marszałek, Adam Solak (Warszawa: Oficyna Wydawnicza, 2010), 299.

⁵⁸ Por. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. III, 348–356.

⁵⁹ Por. tenże, *Miłość na co dzień* (Poznań: Święty Wojciech, 1990), 195.

myśleć o innych, życzliwie i z przewyciężaniem antypatii. Odkrywać w drugim człowieku dobro oraz piękno⁶⁰.

Dla Prymasa Tysiąclecia miłość jest człowiekowi dana i zadana, wpisana w ludzkie serce i gotowa do realizacji. Stanowi największą potrzebę człowieka. Jest pragnieniem ludzkości i przedmiotem dążeń. Człowiek z jednej strony woła o miłość, a z drugiej strony kłamie, nienawidzi, zniewala innych. A tylko dzięki miłości ludzkość może pokonać wszelkie kryzysy indywidualne, rodzinne czy społeczne⁶¹.

To miłość umożliwia rozwój innych cnót. Jest konieczna do uruchomienia w sobie darów, aby obdarowywać innych najlepszymi wartościami swego wnętrza⁶². Na cnocie miłości powinno wznosić się życie małżeńskie i rodzinne. Miłość małżonków jest warunkiem, by rodzące się nowe życie było oczekiwane i kochane⁶³. S. Wyszyński apeluje o miłość od chwili poczęcia. Ona wyraża się w dawaniu⁶⁴. Rodzice, otaczając miłością swoje dzieci, uczą je przyjmować ten dar, ale i dawać. Kiedy dziecko dojrzewa, budzi się w nim potrzeba odwzajemnienia miłości, a to świadczy o jego wzrastaniu. Ludzie chcą kochać i być kochani. Potrzeba miłości broni przed życiem wyłącznie dla siebie. Sprawia, że człowiek czuje się potrzebny. Miłość skierowana ku innym pomaga kochać samego siebie, daje poczucie bezpieczeństwa, usuwa trwogę i lęk, ponieważ strach jest wrogiem miłości⁶⁵.

Miłość dawana powraca. Dając siebie innym, człowiek sam doznaje radości, pokoju i szczęścia⁶⁶. Ona stanowi istotę ludzkiego życia. Dlatego „warto podjąć największe nawet trudy, aby zdobyć najcenniejszy na ziemi skarb – miłość”⁶⁷.

Zatem na rodzinie ciąży największa odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia i przygotowanie go do życia społecznego, dlatego S. Wyszyński postawił wielkie zadanie przed chrześcijańskimi rodzicami. Mają oni najpierw sami uświadomić sobie, czym jest rodzina, odpowiedzieć sobie na pytanie o to, kim są dla siebie nawzajem i jakie wzorce mają przekazywać swoim dzieciom, aby odpowiednio je ukształtować. By wywiązać się z tak doniosłego zadania, Prymas Tysiąclecia stawia przed rodzicami obowiązek wzajemnego uświęcenia przez wzajemną miłość, okazywany sobie szacunek, cierpliwość, która jest znakiem ludzi dojrzałych, i wstrzeźliwość rozumianą jako panowanie nad sobą⁶⁸.

⁶⁰ Por. tenże, *Idzie nowych ludzi plemię* (Poznań – Warszawa: Pallottinum, 1973), 253–255.

⁶¹ Por. tamże, 188.

⁶² Por. tamże, 224.

⁶³ Por. Wyszyński, *Miłość*, 152.

⁶⁴ Por. tenże, *Idzie*, 177.

⁶⁵ Por. tamże, 203.

⁶⁶ Por. tenże, *Miłość*, 17.

⁶⁷ Tenże, *Idzie*, 273.

⁶⁸ Por. tenże, *Dziela zebrane*, t. III, 352–354.

Dziecko, przygotowując się do życia w rodzinie, powinno wejść do niego z odpowiednimi postawami, ukształtowanymi w środowisku rodzinnym⁶⁹. Prawidłowe wychowanie rodzinne, uwzględniające aspekt duchowy, moralny, obywatelski i religijny, stanowi podstawę kształtowania dojrzałej osobowości, pozwala doświadczyć wartości życia w komunii z innymi i jest najważniejszym etapem przygotowania do podjęcia zadań małżeńskich oraz rodzinnych. Bez tej komunii trudno snuć wizję sensownej i szczęśliwej przyszłości małżeństw, rodzin, a wreszcie całych społeczeństw.

Zakończenie

To oczywiste, że struktura współczesnej rodziny ulega ciągłym przeobrażeniom. Zanika model rodziny z asymetrycznym podziałem ról względem płci, gdzie ojciec odpowiada praktycznie tylko za kwestie materialne, a troską matki pozostaje wychowywanie dzieci i budowanie właściwej atmosfery rodzinnej. Zastępuje ją model rodziny demokratycznej, w obrębie której żona i mąż realizują się w pracy zawodowej, solidarnie dzieląc między siebie zajęcia domowe oraz wychowanie dzieci.

Bez względu na te przemiany rodzina w całej pełni swojej prawdy wciąż pozostaje przede wszystkim głęboką wspólnotą życia i miłości, a w najgłębszym stopniu etos ten niszczą akty odrzucenia przez rodzinę życia oraz zaprzeczania miłości małżeńskiej i rodzicielskiej⁷⁰. Nie sposób wyobrazić sobie przyszłość ludzkości bez rodzin otwartych na życie i promieniujących miłością. Skoro zaś terminy „rodzina”, „rodzicielstwo”, „życie” czy „miłość” pozostają synonimami, to tym większej wagi nabiera kształtowanie takich rodzin, w których nie będzie dysonansu między miłością a odpowiedzialną służbą na rzecz życia wypływającą z miłości.

Kierunek i stopień rozwoju społeczeństw oraz narodów odzwierciedla przede wszystkim fizyczno-duchową kondycję tworzących je rodzin. Upadek różnych cywilizacji ściśle związany jest z postępującą degradacją życia duchowego i kryzysem rodziny, który stoi u jej źródeł, ale i ją potęguje. Troska o rodzinę jako miejsce święte, sanktuarium życia, gdzie w naturalny sposób, z miłością oraz odpowiedzialnością, przyjmowane są dzieci, obejmować musi więc nie tylko Kościoł, ale również decydentów życia społeczno-politycznego, a wręcz każdego członka społeczności.

⁶⁹ Por. Edward Szafrowski, *Chrześcijańskie małżeństwo* (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1985), 294.

⁷⁰ Zob. Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”* (25 grudnia 2005), tłum. Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej (Kraków: Wydawnictwo M, 2008), nr 2.

W ramach rzeczywistości formułującej względem ludzkiej prokreacji oraz funkcjonowania rodziny zaskakujące często postulaty personalizm katolicki, współtworzony przez Prymasa Tysiąclecia, chce stać na straży świętości życia i odpowiedzialnego rodzicielstwa, opartego na fundamencie sakramentu małżeństwa, będącego jego konsekwencją. Widząc w rodzicielstwie znacznie więcej niż naturalną konsekwencję ludzkiej płodności, eksponuje tak często kontestowane dziś jej aspekty duchowe i religijne. W centrum katolickiego odpowiedzialnego modelu rodzicielstwa niezmiennie stoi element realizacji Bożego powołania na drodze służby życiu, która znajduje przedłużenie w odpowiedzialnym macierzyństwie i ojcostwie.

S t r e s z c e n i e: Z perspektywy personalizmu katolickiego, który przez kilka dekad współtworzył w Polsce prymas Stefan Wyszyński, rodzicielstwo ludzkie posiada także konotację sakralności. Prokreacja nie jest tu aktem czysto ludzkim, lecz zakorzenionym w stwórczej woli Boga. Z tego względu zostaje ona naznaczona rysem odpowiedzialności nie tylko w wymiarze naturalnym, ale i nadprzyrodzonym. Odpowiedzialne rodzicielstwo, fundowane na personalistycznie rozumianym człowieku jako syntezie cielesno-duchowej, respektuje integralność ludzkiej prokreacji. Referując analizy Stefana Wyszyńskiego odnośnie do odpowiedzialnego rodzicielstwa, w prezentowanej publikacji zwrócono uwagę na jego antropologiczny wymiar, komplementarność kobiety i mężczyzny oraz zadania związane z realizacją funkcji rodzicielskiej.

S ł o w a k l u c z o w e: personalizm katolicki, odpowiedzialne rodzicielstwo, nauczanie Stefana Wyszyńskiego

Bibliografia

- Beck, Ulrich. *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2002.
- Benedykt XVI. *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”*, tłum. Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej (25 grudnia 2005), Kraków: Wydawnictwo M, 2008.
- Buttiglione, Rocco. *Mysł Karola Wojtyły*, tłum. Jarosław Merecki. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1996.
- Dudziak, Urszula. „Być kobietą w obecnych czasach”. W: *Mulieris dignitas. Promieniowanie kobiecości*, red. Teresa Paszkowska, 99–111. Lublin: Wydawnictwo Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2009.
- Franciszek. *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, tłum. Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej. Kraków: Wydawnictwo M, 2016.
- Gruca-Miąsik, Urszula. *Rozumowanie moralne – osoba, rozwój, wychowanie*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2018.
- Gruca-Miąsik, Urszula, Parzyszek, Magdalena. „Stefan Wyszyński’s Personalistic Vision of Upbringing”. *The Person and the Challenges* 11 (2020): 79–89.
- Hadjadj, Fabrice. *Kobieta i mężczyzna. O mistyce ciała*, tłum. Maria Nowak. Poznań: Wydawnictwo W drodze, 2013.
- Hryniewicz, Janusz. „Role społeczne”. W: *Wychowanie do życia w rodzinie. Słownik pojęć*, red. Krystyna Ostrowska, 53–54. Kraków: RUBIKON, 2004.

- Gałkowski, Jerzy. „Jan Paweł II o godności człowieka”. W: *Zagadnienie godności człowieka*, red. Jan Czerkawski, 103–112. Lublin: RW KUL, 1994.
- Izdebska, Jadwiga. *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku*. Białystok: Trans Humana, 2000.
- Jan Paweł II. „Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (22 XI 1981)”. W: Jan Paweł II, *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, 87–208. Kraków: Wydawnictwo M, 1996.
- Jan Paweł II. „List apostolski z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988)”. W: Jan Paweł II, *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, 159–236. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1997.
- Jan Paweł II. „List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994 *Gratissimum sane* (2 lutego 1994)”. W: Jan Paweł II, *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, 247–327. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1997.
- Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana, 1986.
- Królczyk, Małgorzata. *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 2008.
- Marszałek, Lidia. „Wychowanie do życia rodzinnego w pedagogice przedszkolnej w świetle nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego”. W: *O społeczeństwie, wychowaniu i pracy w myśli Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. Lidia Marszałek, Adam Solak, 291–310. Warszawa: Oficyna Wydawnicza, 2010.
- Ozorowski, Mieczysław. „Prymasowskie dni Kościoła Łomżyńskiego w setną rocznicę urodzin Kard. S. Wyszyńskiego”. *Głos Katolicki* (2001): 33–46.
- Parzyszek, Magdalena. *Rodzina w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2012.
- Pius XI. *Casti connubi. Do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszów, pokój i jedność z Stolicą Apostolską utrzymujących. O małżeństwie chrześcijańskim na tle obecnych stosunków, potrzeb, błędów i wykroczeń w rodzinie i społeczeństwie*, Rzym, 31 grudnia 1230 roku.
- Pius XII. *Do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Położnych* (29 października 1951 roku).
- Rynio, Alina. „Rodzina środowiskiem integralnego wychowania w nauczaniu Jana Pawła II”. W: *Świat rodziny. Perspektywa interdyscyplinarna wobec trwania i zmiany*, red. Joanna Garbula, Aldona Zakrzewska, Wiktor Sawczuk, 28–56. Toruń: Adam Marszałek, 2013.
- Rynio, Alina. *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*. Lublin: KUL, 1995.
- Smoleński, Stanisław. „Wprowadzenie do encykliki *Humanae vitae*”. W: *Notificationes* 1–4 (1969).
- Szczepański, Jan. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1972.
- Sztafrowski, Edward. *Chrześcijańskie małżeństwo*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1985.
- Witczak, Jerzy. *Ojcostwo bez tajemnic*. Warszawa: Towarzystwo Rozwoju Rodziny, 1987.
- Wojtyła, Karol. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986.
- Wyszyński, Stefan. *Bochen chleba*. Poznań – Warszawa: Marianum, 1977.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*, t. I. Warszawa: Soli Deo, 1991.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*, t. III. Warszawa: Soli Deo, 1999.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*, t. V. Warszawa: Soli Deo, 2006.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*, t. VI. Warszawa: Soli Deo, 2007.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*, t. VIII. Warszawa: Soli Deo, 2009.
- Wyszyński, Stefan. *Dziewczęta – bądźcie sobą!*. Warszawa: Wydawnictwo Soli Deo, 1964, t. XVII.
- Wyszyński, Stefan. *Głos z Jasnej Góry*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1984.
- Wyszyński, Stefan. *Godność kobiety*. Warszawa: PAX, 2001.
- Wyszyński, Stefan. *Idzie nowych ludzi plemię*. Poznań – Warszawa: Pallottinum, 1973.

- Wyszyński, Stefan. *Kimże jest człowiek...* Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1987.
- Wyszyński, Stefan. *Kobieta w Polsce współczesnej*. Poznań – Warszawa: Pallottinum, 1978.
- Wyszyński, Stefan. *LPPP 1946–1974*. Paris: Editions du Dialogue, 1975.
- Wyszyński, Stefan. *Miłość na co dzień*. Poznań: Święty Wojciech, 1990.
- Wyszyński, Stefan. *Nauczanie społeczne 1946–1981*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1990.
- Wyszyński, Stefan. *W obronie życia nienarodzonych*. Warszawa: Instytut Prymasowski Ślubów Narodu, 1990.
- Wyszyński, Stefan. *W światłach Tysiąclecia*. Kraków: Znak, 1981.